

(leggo - F.Balzani) Są tacy, którzy chcą zmienić otoczenie, tacy, którzy nie chcą słyszeć o odejściu i tacy, którzy mają przybyć. Tymi sytuacjami żyje mercato Romy.

Zaczynając od malkontentów, to zatem Destro, po kolejnym odrzuceniu na margines, poprosił swojego agenta, Vigorellego, o znalezienie w krótkim czasie nowego zakwaterowania. Być może już w styczniu. Agent, po tym jak rozmawiał z Arsenalem, otrzymał telefony z Milanu, który jest rozczarowany Torresem. Roma, również po to, aby nie doszło do dalszej dewaluacji napastnika, wysłucha ewentualnych ofert, a w międzyczasie ma na oku Konoplyankę z Dnipro i Babacara z Fiorentiny, który ma zamknięte miejsce do składu przez Gomeza i kontrakt wygasający w 2016 roku.

Wśród tych, którzy przeżywają magiczny moment i nie mogą doczekać stania się w stu procentach graczem Romy jest Nainggolan. Belg jest nadal w połowie graczem Cagliari i kosztował do tej pory 9 mln. Roma jest pewna, że wykupi drugą połówkę za mniej niż 10 mln, dodając do tego wykup Astoriego za 5 mln. Jeśli tak będzie, Sabatini będzie musiał potem chronić Radję przed United i Chelsea. Jeśli chodzi o zakupy pracuje się nadal nad obroną: Chiriches z Tottenhamu pozostaje na prowadzeniu na środek obrony. Na prawej stronie podoba się Peres z Torino.

Autor: abruzzo